



**Krąg Biblijny nr 47**

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II  
Siostr Prezentek w Rzeszowie

**XVI Niedziela zwykła 21 VII 2024**

## **Bez odpoczynku? Mk 6,30-34**

(30) Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. (31) A On rzekł do nich: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. (32) Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno. (33) Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. (34) Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

## **Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu**

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

### **Ewangelia według św. Marka**

### **Mk 6,30-44 – Powrót apostołów.**

### **Pierwsze rozmnożenie chleba**

Widać wyraźnie, jak intensywna była działalność publiczna Jezusa. Jego poświęcenie było tak wielkie, że już drugi raz (por. 3,20) Ewangelia wspomina, iż nie miał czasu na posiłek.

Apostołowie również uczestniczą w tym poświęceniu dla innych: po wyczerpujących dniach ich misji apostoelskiej Jezus chce ich zabrać na wypoczynek, lecz nie pozwalają na to tłumy.

Zamiary Pana przekazują jednak praktyczną naukę:

„Jezus każe odpocząć swoim uczniom, żeby pokazać rządzącym, że ci, którzy pracują czynem lub słowem, nie mogą pracować bez przerwy” (św. Beda).

Postawa Chrystusa w opisie rozmnożenia chleba jest przykładem dla chrześcijanina.

Wobec tłumów, rozproszonych niczym owce bez pasterza, **Jezus odczuwa litość i daje im podwójny pokarm – duchowy pokarm swojego nauczania oraz materialny pokarm dla ciała.**

Te czyny Jezusa są bardzo znaczące, gdyż przez nie wskazuje On na wypełnienie proroctw (por. Ez 34,1-31), według których sam Bóg ma być pasterzem swojego ludu, prowadzić go i karmić.

Jednocześnie **ta scena jest figurą nowego Ludu Bożego, Kościoła, który żywi się słowem Chrystusa i chlebem Eucharystii.**

„Kościół zawsze otaczał czią Boże Pisma, podobnie jak i samo Ciało Pańskie. Zwłaszcza w liturgii świętej bierze ciągle chleb życia ze stołu Bożego słowa i Ciała Chrystusowego i podaje wierzącym” (II Sobór Watykański, Dei verbum 21).

Wspaniałość tego cudu jest oznaką obfitości dóbr mesjańskich.

Eliasz dał wdowie to, co było niezbędne do utrzymania (1 Krł 17,13-16), natomiast Jezus obdarza hojnie, obficie.

Chciał jednak, aby zebrano resztki z tego posiłku (w.42-44; por. J 6,12), co uczy nas nie marnować dóbr udzielanych przez Boga.

Według ojców Kościoła ten gest nawiązuje do postaci Mojżesza, który codziennie rozdzielał manę według potrzeb ludu, a w tym, co pozostawało na następnym dzień, pojawiały się robaki (Wj 16,16-20).

**Eucharystia, pokarm dla duszy, jest darem, którego Bóg udziela nam każdego dnia.**

---

## **Niedzielnik B** Adam Szustak OP,

wyd. W drodze – Poznań 2020

### **Chcesz wreszcie naprawdę odpocząć? (Mk 6,30-34)**

Mogłoby się wydawać, że dzisiejsza Ewangelia to dość przyjemny i łatwy tekst, w którym Pan Jezus mówi nam, że każdy musi w życiu poszukać czasu na odpoczynek i wytchnienie.

Widzimy zmęczonych uczniów, którzy przyszedli do Niego po wielu dniach wędrowania po wioskach i miastach, głoszenia Słowa i uzdrawiania.

To musiała być przecudowna scena, gdy wokół Jezusa zgromadzili się apostołowie pełni wrażeń z ich pierwszych wypraw misyjnych, a On, słuchając ich opowieści, mówił: „Chłopaki, widzę, że jesteście zmęczeni, trochę odpocznijcie”.

I choć to oczywiście prawda, Że Bóg chce, byśmy odpoczywali po pracy, to jeśli wczytamy się głębiej w tekst Markowej Ewangelii, okazuje się, że grecki oryginał odsłania nieco inną perspektywę tego odpoczynku, mówi bowiem o rzeczywistości znacznie szerszej niż wyspanie czy zregenerowanie sił.

Pierwszym sygnałem, że chodzi o coś więcej, jest fragment mówiący o tym, że Jezus zauważył, że Jego uczniowie nie mieli czasu na posiłek, bo tak wielu ludzi przychodziło z różnymi sprawami, więc byli bardzo głodni.

W greckim oryginale pojawia się tam słowo „jeść”, które mówi nie tylko o zwykłym jedzeniu, ale o smakowaniu czegoś.

Co ciekawe, w Nowym Testamencie to samo słowo, którego użył tu św. Marek, pojawia się w dwóch interesujących miejscach.

W Dziejach Apostolskich znajdujemy je w opisie przygody, która przydarzyła się św. Pawłowi (por. Dz 20,7-11). Gdy ten do późnych godzin nauczał, jakiś chłopak przysnął na jego kazaniu, wypadł z okna i niestety się zabił. Kiedy więc Paweł usłyszał o tragicznych skutkach swojego kaznodziejstwa, zbiegł na dół, pomodlił się nad tym chłopcem i zabrał go na górę. Potem, jak podaje św. Łukasz, wszyscy łamali chleb i go spożywali. I właśnie to wspólne jedzenie chleba, oczywiście najprawdopodobniej była to Eucharystia, było tym smakowaniem, które przywróciło do życia tego młodego mężczyznę, było tak mocne, że spowodowało, że ożył.

Drugim miejscem, gdzie pojawia się „smakowanie”, są słowa jednego z listów św. Piotra, gdy pierwszy papież mówi: „**rozsmakujcie się w Panu**” (por. 1 P 2,3), co można przetłumaczyć także jako: „najedzcie się Panem”.

I choć to słowo rzeczywiście w pierwszym rzędzie oznacza jedzenie lub zaspokojenie głodu chleba, to duchowo można je także interpretować jako zaspokojenie duchowego pragnienia. Jeśli go w sobie nie ugasimy, to umieramy, jak umarł ten chłopak z Dziejów Apostolskich, gdy natomiast go zaspokajamy, wstajemy z martwych.

Gdy więc Jezus patrzy na swoich uczniów, dostrzega w nich nie tylko głód fizyczny, ale coś znacznie głębszego – duchowy głód, który ich zabijał tak, że ledwo żyli.

Kolejną rzeczą, którą koniecznie musimy usłyszeć z dzisiejszej Ewangelii, są słowa Jezusa: „**Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco**”.

Owo „odpocznijcie” to też ciekawe wyrażenie, które dosłownie można przetłumaczyć jako „pokrzeczcie się”.

Również ono pojawia się w innych miejscach Biblii, na przykład w słynnym zdaniu Pana Jezusa: „**Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię**” (Mt 11,28), co można też przełożyć na język polski jako: „a Ja sprawię, że odpoczniecie”.

➤ Czym więc jest także ten odpoczynek, który proponuje Bóg?

Wiąże się on z sytuacją ogromnego utrudzenia i obciążenia, z noszeniem życiowych ciężarów i trudów tak wielkich, że człowiek ugina się pod ich ogromem, a Bóg właśnie tam chce dawać nam wytchnienie.

Jeśli więc w takim kluczu przeczytamy dzisiejszą Ewangelię, okazuje się, że Jezus wcale nie mówi swoim uczniom: „Idźcie i sobie trochę poodpoczywajcie, pojedźcie na wakacje, na plażę, tam, gdzie nie będziecie musieli nic robić”.

Choć oczywiście taki odpoczynek jest nam potrzebny, to Jezus dostrzega, że potrzebujemy także czegoś znacznie głębszego.

Myślę, że wielu z nas ma takie doświadczenie, że po dwóch lub trzech tygodniach wakacji, ciągłego leżenia, odpoczywania i nicnierobienia, wracamy do domu, choć w jakiś sposób wypoczęci, to jednocześnie bardzo zmęczeni.

Dlaczego tak się dzieje?

Bo to, czego naprawdę potrzebujemy, to nakarmienie na zupełnie innym poziomie, o czym właśnie dziś opowiada Jezus.

Jest taki głód i takie zmęczenie, którego nie zregeneruje nawet najlepszy odpoczynek fizyczny i psychiczny.

Jak zatem odpocząć w taki sposób? Jezus mówi, by pójść osobno na pustynię.

Co ciekawe, pustynia w tamtych rejonach to wcale nie jest wielka plaża, tylko miejsce zagrożenia i śmierci. Panują tam takie warunki (upał, brak wody, dzikie i niebezpieczne zwierzęta), które nie są żadną sielanką.

Żeby tego było mało, Jezus mówi, by wybrać się tam osobno.

Nie chodzi Mu jednak o to, że tylko samotne wyprawy dają wytchnienie.

Jezus używa tu tego samego słowa, którym określał wielokrotnie swoją relację z Ojcem. Mówił, że między Nim a Ojcem jest coś osobnego, w znaczeniu: bardzo osobistego, wyjątkowego, intymnego.

To samo słowo pada także w scenie uzdrowienia niewidomego, którego Jezus wyprowadza osobno poza wioskę, by mu otworzyć oczy (por. Mk 8,22-26).

Jeśli więc chcemy **prawdziwie wypocząć**, to (jak pokazuje Jezus) nie wystarczy pojechać do Łeby i poleżeć na plaży, ale trzeba poszukać osobności z Bogiem, bliskości z Nim, w której doznamy Jego czułości.

Skoro więc mamy wakacje, czyli czas, gdy chcemy nieco odpocząć, może warto pomyśleć w tym roku nie tylko o odpoczynku fizycznym, ale też o znalezieniu takiego czasu na Bycie z Bogiem osobno, by wejść z Nim w głęboką, intymną i czułą bliskość.

Wtedy nasza dusza odpocznie i zazna pokoju, którego nie daje żaden inny wypoczynek.

Jeśli ktoś z nas czuje się bardzo zmęczony i przygnieciony, jeśli nie daje już rady, to koniecznie musi znaleźć odpoczynek w Bogu, potrzebuje osobnego, codziennego pół godziny z Nim, by nabrać życia.

Dzisiejsza Ewangelia kończy się słowami: „**Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce niemające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach**”.

Te słowa pokazują, jak hojnie Bóg odpowiada na nasze pragnienie bycia z Nim.

Gdy przyjdziemy do Niego w naszym trudzie i znużeniu, On jak dobry pasterz zacznie z nami przebywać w taki sposób, że to nas nasyci.

Nie popełniamy więc ciągle tego samego błędu polegającego na tym, że odpoczywamy, nic nie robiąc.

Szukajmy Pasterza, który nas prawdziwie nasyci i który przywróci nam życie, bo to są najbardziej sensowne wakacje, na jakie możemy pojechać.

---

**Św. Jan Paweł II** – Komentarz do Ewangelii, wydawnictwo m, Kraków 2011

**Komentarz homiletyczny do Ewangelii wg św. Marka**

### **Mk 6,30-34 – Jezus Dobry Pasterz**

Naśladując Chrystusa, Dobrego Pasterza, trzeba wyrabiać w sobie ducha pokornej służby.

Jezus daje nam ponadto przykład miłości pełnej współczucia, czyli szczerego i rzeczywistego udziału w cierpieniach i trudnościach braci.

Litując się nad tłumem ludzi nie mających pasterza (por. Mt 9,36), stara się nimi pokierować swym słowem życia i „**zaczyna ich nauczać**” (por. Mk 6,34).

Kierując się tą samą litością,

- ❖ uzdrawia wielu chorych (por. Mt 14,14), dając poznać, że pragnie uzdrowienia duchowego;
- ❖ rozmnaża chleb dla głodnych (por. Mt 15,32; Mk 8,2), co stanowi wymowny symbol Eucharystii;
- ❖ wzrusza się na widok ludzkiej nędzy (por. Mt 20,34; Mk 1,41) i pragnie jej zaradzić;
- ❖ uczestniczy w bólu tych, którzy opłakują stratę bliskiej osoby (por. Łk 7,13; J 11,33-35);
- ❖ okazuje również miłosierdzie grzesznikom (por. Łk 15,1-2)
- ❖ w jedności z ojcem, który jest pełen współczucia dla syna marnotrawnego (por. Łk 15,20) i
- ❖ przedkłada miłosierdzie nad składanie ofiary (por. Mt 9,10-13); nie brakuje też epizodów, w których zarzuca swoim przeciwnikom, że nie rozumieją Jego miłosierdzia (por. Mt 12,7).

Bóg obiecał Kościołowi, że da mu nie jakichkolwiek pasterzy, ale pasterzy „według swego Serca”. „**Serce**” Boże objawiło się nam w pełni w Sercu Chrystusa Dobrego Pasterza.

A Serce Jezusa także dziś lituje się nad losem ludzkich rzesz i daje im chleb prawdy, chleb miłości i życia (por. Mk 6,30); pragnie, by w innych sercach – sercach kapłanów rozbrzmiewał nakaz: „**Wy dajcie im jeść**” (Mk 6,37).

Ludzie nie chcą być częścią anonimowego, przelęknionego tłumu, chcą zostać rozpoznani i wezwani po imieniu, chcą iść bezpiecznie po ścieżkach życia, chcą, by ich odnaleziono, jeśli się zagubią, by ich kochano, chcą otrzymać zbawienie jako najwyższy dar Bożej miłości: to właśnie czyni **Jezus Dobry Pasterz** – a wraz z Nim kapłani.

## **Zburzony mur Ef 2,13-18**

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

**"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok B, wyd. Stacja 7, Kraków 2020**

**Dzięki Chrystusowi staliśmy się jednością. Jesteśmy dziećmi jednego Ojca, owcami jego pastwiska.**

### **❖ DO EFEZJAN**

Od zeszłego tygodnia w każdą niedzielę słuchamy fragmentu Listu św. Pawła do Efezjan. Istnieją dwie hipotezy co do autorstwa oraz czasu i miejsca napisania listu. Według pierwszej, tradycyjnej, List do Efezjan uznawany jest za jeden z czterech listów więziennych św. Pawła i powstał w ostatnim okresie jego życia, w Rzymie. Według drugiej pochodzi z jego szkoły i może być dziełem ucznia zainspirowanego myślą apostoła.

List do Efezjan adresowany był prawdopodobnie nie tylko do mieszkańców Efezu, o czym świadczy brak adresatów w niektórych rękopisach. Sercem i myślą przewodnią pisma jest Pawłowa nauka o Kościele, która tutaj osiąga szczyt rozwoju. Apostoła, opierając się na listach do Koryntian, **ukazuje Kościół uniwersalny** i kosmiczny, w którym znajduje swoje miejsce Izrael i wszystkie narody.

### **❖ MISTERIUM CHRYSTUSA**

Pierwsza część listu opisuje Misterium Chrystusa w Kościele (Ef 1,3-3,21). Po hymnie wychwalającym Boży plan zbawienia w Chrystusie (1,3-14) Paweł składa dzięki za duchowe dary, jakimi zostali obdarzeni wierzący (1,15-20), i kończy wizją uwielbionego Chrystusa, **Głowy Kościoła** (1,20-23). Jego częścią stali się pociągnięci przez łaskę wierzący (2,1-10), wśród których nie ma już podziału na Żydów i pogan. Jesteśmy jednym w Chrystusie (2,11-22).

### **❖ JEDNOŚĆ**

Usłyszymy fragment listu, w którym św. Paweł przypomina o radykalnej zmianie, jaka nastąpiła w życiu Efezjan, dotychczasowych pogan. Zwróćmy uwagę na liczne kontrasty, jakimi operuje Paweł. Apostoła przypomni, że dzięki Chrystusowi staliśmy się jednością.

## Najważniejsze cytaty

- ✚ On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość
- ✚ On bowiem jest naszym pokojem

## BIBLIJNY INSIDER

**Chrystus, dobry Pasterz, zebrał w jedno w swoim Kościele Żydów i pogan, burząc w swoim ciele mur wrogości, który wyrósł między nami.**

**Nowe Przymierze.** W Liście do Efezjan Paweł nawiązuje do zapowiedzi prorockich Jeremiasza i Ezechiela – ukazuje Boga, który przez Chrystusa Pasterza zgromadził w jedno podzieloną ludzkość. Ci, którzy byli daleko od Boga, poganie, pozostający poza Przymierzem, przez krew Chrystusa stali się bliscy, weszli do bożej rodziny. Przymierze Synajskie, które zawarto przez pokropienie Izraela krwią cielców (zob. Wj 24), zostaje **zastąpione Nowym Przymierzem**, w którym pokropienie krwią Chrystusa czyni wszystkich dziećmi Boga (por. Rz 3,25; Ef 2,16).

**Chrystus jest pokojem.** Pokój zapowiadany przez proroków jako znak czasów mesjańskich przychodzi w Chrystusie. To On jest naszym Pokojem. Pokój w Biblii oznacza **pełnię życia** w wymiarze doczesnym, bogactwo, powodzenie, Boże błogosławieństwo oraz zbawienie i życie w wymiarze wiecznym. To dar czasów mesjańskich. **W Chrystusie realizują się przepowiednie Izajasza oraz Jeremiasza** (Jr 23,4-6; Iz 11,1-9). On w swoim ciele, przez śmierć na krzyżu, zburzył mur wrogości oddzielający Żydów i pogan. Już nie dzielą nas prawa rytualnej czystości, ludzkość nie składa się z czystych i nieczystych, od których trzeba się trzymać z dala. Chrystus przynosi nam pokój z Bogiem i pokój między ludźmi, nowe relacje oparte na miłości, otwartości i bliskości.

**Jedno w Nim.** Jakby tego było mało, Pan czyni nas, ludzi wszystkich ras i kultur, jednym – dziećmi Boga. Chrystus przez swój krzyż stworzył z nas jednego człowieka, żyjącego nie według litery Prawa, ale według Ducha i prawa miłości (zob. Rz 8,2; 13,8-10; Ga 6,2). On przez swoją Krew uczynił wszystkich **dziećmi jednego Ojca, owcami jego pastwiska**. Nie ma już Żydów i pogan. Są tylko ci, którzy żyją nowym życiem w Chrystusie, „**nowe stworzenie**” (2 Kor 5,17), i ci, którzy to życie odrzucają. Podobne wyznanie znajdziemy w rozważaniach Pawła nad losem Izraela w Liście do Rzymian (por. Rz 9-11) oraz w mocnych słowach z Listu do Galatów:



„**Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie**” (Ga 3,28).

**Chrystus Odroślą.** Dzięki Chrystusowi i jego Duchowi wszyscy możemy wołać do Boga: „**Abba, Ojcze!**” (por. Ga 4,6; Rz 8,15; Ef 2,18). Chrystus, Dobry pasterz, to zapowiedziana przez Jeremiasza „**sprawiedliwa odrośl**” (zob. Jr 23,4), ten, który łączy w swoim Kościele rozproszoną ludzkość.

## ZWRÓĆ UWAGĘ

**Blisko - daleko.** Język oddalenia i bliskości, którego używa Paweł w Ef 2, nawiązuje do żydowskich określeń dotyczących prozelitów. W rabinackim komentarzu do Wj 18,5 czytamy: „R. Eliezer mówi: To zostało powiedziane Mojżeszowi przez Boga: <Ja, który powiedziałem słowo, przez które powstał świat, jest tym, który przybliża, a nie tym, który oddala>. Jak jest powiedziane: <Oto Ja jestem Bogiem, który przybliża, mówi Pan, a nie Bogiem, który oddala> (Jr 23,23). Jestem tym, który przywiódł Jetro blisko, nie trzymając go z daleka. Tak więc i ty, gdy przychodzi do ciebie człowiek pragnący nawrócić się na judaizm, o ile przychodzi w imieniu Boga ze względu na niebo, zrób podobnie, zaprzyjaźnij się z nim, a nie oddalaj go”. Prozelici to ci, którzy zbliżyli się do błogosławieństwa i wspólnoty Izraela. Według Pawła już nie tylko prozelici, ale wszyscy bez wyjątku dzięki Chrystusowi stali się bliscy Bogu.

**Mur między Żydami i poganami.** Co oznacza mur wrogości, który Paweł opisuje między Żydami a poganami? Niektórzy traktują słowa apostoła jako odniesienie do muru, oddzielającego Dziedziniec Pogan od dziedzińców wewnętrznych i sanktuarium świątyni jerozolimskiej. W 1871 roku odnaleziono napis świątynny, głoszący: „Żaden człowiek innej rasy nie może wejść przez płot i ogrodzenie wokół świątyni. Każdy, kto zostanie schwytany, będzie mógł tylko sobie podziękować za śmierć, która nastąpi”. Inni widzą w Ef 2 odniesienie do Prawa, postrzeganego jako mur wokół Izraela. W „Liście Arysteasa” czytamy: „Nasz prawodawca w swej mądrości, przez Boga wyposażony w znajomość wszystkiego, otoczył nas palisadami nieprzerwanymi i żelaznymi murami, żebyśmy z nikim z obcych narodów nie mieszały się pod żadnym względem, pozostając nieskalani na ciele i duszy” (139) i ‘żebyśmy z nikim zepsutym się nie zbierali ani nie przestawali, ulegając złym wpływom, zewsząd nas ogrodził prawie regułami czystości odnośnie do pokarmów, napojów, dotykania, słuchania i spoglądania”. W Liście do Efezjan (2,15) Paweł stwierdza, że Chrystus w swoim ciele zburzył mu Prawa, w szczególności praw czystości i separacji, oddzielający Żydów i pogan.

## II czytanie : **Ef 2,13-18** (Biblia Tysiąclecia)

(13) Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. (14) On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. W swym ciele (15) pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, (16) i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. (17) A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, (18) bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

### Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

#### ➤ Teodoret z Cyru

##### Rządca pokoju

„**Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa**”. Was, którzy żyliście w oddaleniu i byliście odłączeni od Izraela, Chrystus Pan uczynił swymi domownikami. Taki sens ma wyrażenie: „Staliście się bliscy”.

„**On bowiem jest naszym pokojem. On z obu części uczynił jedność, ponieważ w swoim ciele zburzył mur, który wyrastał pośrodku – wrogość. On przez zarządzenia pozbawił mocy prawo przykazań**”. On stał się rządcą pokoju. On sprawił, że ci spośród nich i spośród was, którzy uwierzyli, zespoleni zostali w jedno ciało, On usunął Prawo, które niby jakiś mur oddzielało nas od siebie.

Wcześniej jednak usunął wrogość wobec Boga, oddawszy swe własne ciało jako okup za nas. Dokonawszy tego, usunął przeszkodę, która oddzielała nas od nich. To bowiem nazywa [apostoł] „prawem przykazań”. Nie usunął przecież przykazań: „**Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu**”, ani „**czcij ojca swego i matkę, nie pożądaj żony bliźniego swego**”, i wszystkich podobnych.

Przecież na te właśnie przykazania wskazał Chrystus Pan człowiekowi, który chciał poznać drogę życia wiecznego (Mt 19, 12). „Zarządzeniami” zaś nazywa [Paweł] naukę ewangeliczną, ponieważ od wyboru dokonanego przez umysł zależy osiągnięcie doskonałości. [Pismo] powiada:

- ❖ „**Kto może pojąć, niech pojmuje**” (Mt 19, 12), oraz:
- ❖ „**Jeśli chcesz być doskonały, sprzedaj wszystko, co posiadasz**” (Mt 19, 21), a także:
- ❖ „**Gdy będziesz pościł...**” (Mt 6, 16).

Nie są to przykazania Zakonu, więc wypełnienie tych zarządzeń zależy od wolnej decyzji rozumu. Tamte zaś [Bóg] ustanowił jako prawo; zapisał je na samym początku, kiedy stwarzał naturę.

„**Aby z dwóch stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i jednych i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zadawszy w sobie śmierć wrogości**”. Na krzyżu [Chrystus] zadał śmierć wrogości, gdy składał niepokalaną ofiarę. Jednych i drugich, to znaczy wiernych pochodzenia pogańskiego i wiernych pochodzenia żydowskiego, pojednał w jednym ciele, które zostało złożone w ofierze za wszystkich, aby stanowili jedno ciało.

„**Jednym człowiekiem**” nazywa [apostoł] wszystkich wierzących, ponieważ Chrystus Pan jest głową wszystkich, ciałem zaś są ci, którzy uznani zostali za godnych zbawienia.

„**A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzy jesteście daleko i tym, którzy są blisko**”. „Ci, którzy są daleko” – to poganie; „ci, co są blisko” – to Żydzi.

„**Bo przez Niego jedni i drudzy mamy dostęp do Ojca w jednym Duchu**”. Słowa te brzmią podobnie, jak zdanie wypowiedziane przez Pana: „**Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przez Mnie**” (J 14, 6).

„**To On** – powiada apostoł – **zaprowadził nas do Ojca**”. Zaprowadził, ponieważ uznał nas za godnych duchowej łaski.

## ➤ Św. Leon Wielki

### Piotr opoką jednoczącą

„A ja tobie powiadam – mówi dalej – co się wyklada: jak mój Ojciec objawił ci moje Bóstwo, tak i Ja daję ci poznać moje wyniesienie – że ty jesteś opoka”, to znaczy ja wprowadzie sam jestem opoką niewzruszoną, ja jestem „kamieniem węgielnym, co czyni oboje jednym” (Ef 2, 14.20), ja jestem fundamentem, poza którym „**nikt innego nie**

**może założyć**” (1 Kor 3, 11), ale także i ty jesteś opoką, ponieważ moją władzą jesteś ugruntowany, a przez to uczestniczysz w mojej własnej mocy.

„**A na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie zwyciężą**” (Mt 16, 18). Na tym umocnieniu – powiada – wieczną zbuduję świątynię, na potędzie tej wiary wzniesie się niebosiężny gmach mego Kościoła.